Nr 168. Kraków, Sobota 12 Kwietnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 70 h.
z dwurazową	38	19	9 50 h.	3 20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3 — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: He[illegible] schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., [illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załaczniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Likwidacya przesilenia bałkańskiego.

(Tel. „N. Reformy“).

Wiedeń, 12 kwietnia.

Uspokojenie w sytuacyi zagranicznej trwa dalej. Powszechnem jest przekonanie, iż rozpoczyna się ogólna likwidacya przesilenia bałkańskiego, chociaż stosunki między państwami bałkańskiemi nie są jeszcze wyjaśnione i mogą doprowadzić do komplikacyj, które będą miały jednak charakter tylko lokalny.

Także wczoraj nadeszły z Aten i Sofii głosy, oświadczające się za rychłem zawarciem pokoju.

Pod Skutari panuje zupełny spokój. **Nie ulega wątpliwości, że do ponownego bombardowania Skutari więcej już nie przyjdzie, chociaż w tym tygodniu nadszedł do San Giovanni di Medua nowy transport broni rosyjskiej, przeznaczony dla Czarnogóry.**

Mimo oficyalnego zaprzeczenia z Cetynii, rokowania o odszkodowanie finansowe dla Czarnogóry są w toku, i temu też przypisać należy pokojowy zwrot w polityce Czarnogóry.

Komisya dla zbadania zajść w Djakowej rozpoczęła już swoją działalność przy udziale wicekonsula austryackiego. Z Belgradu zaś donoszą, że rząd serbski na życzenie posła austryackiego zarządził ponowne otwarcie szkół albańskich, stojących pod opieką Austryi, które po wkroczeniu wojsk serbskich na terytorya albańskie zostały zamknięte.

Komunikat rosyjski zrobił nietylko w Wiedniu, ale, jak donoszą, także w Paryżu, Berlinie i Londynie silne wrażenie i uważany jest za stanowczą odmowę rządu rosyjskiego pod adresem panslawistów. Zwrócono też uwagę na rozkaz dzienny wiceadmirała Burneya, donoszący o rozpoczęciu blokady imieniem wszystkich mocarstw Europy, a więc także i Rosyi, co znaczy, że Rosya faktycznie bierze udział w demonstracyi, chociaż tylko pośrednio.

„N. Fr. Presse“ dopatruje się w komunikacie rosyjskim zwrotu przeciw Serbii, głównie zaś przeciw Czarnogórze i królowi Mikołajowi, któremu zarzucają, że dla celów osobistych doprowadził do niepotrzebnego rozlewu krwi pod Skutari i nie dotrzymuje przyjętych zobowiązań. Komunikat ten stoi w rażącej sprzeczności ze znanym toastem cara Aleksadra III., wygłoszonym na bankiecie w Petersburgu. Na bankiecie tym był obecny król Mikołaj, którego car nazwał najlepszym i jedynym przyjacielem Rosyi.

„Die Zeit“ natomiast widzi w komunikacie rosyjskim dowód, że Rosya mimo ostrego tonu pod adresem Czarnogóry, dalej chce odgrywać rolę protektorki na Bałkanie, przypominając państwom bałkańskim, że tylko Rosyi zawdzięczają swoją egzystencyę i są obowiązane słuchać jej rad.

„Zeit“ zaznacza, że Austrya nie powinna spokojnie przyjmować tego tonu i wyraźnie zaznaczyć swoje stanowisko wobec państw bałkańskich.

Prasa o komunikacie rosyjskim.

Petersburg, 12 kwietnia.

„Rjecz“ pisze, że ustęp komunikatu, zwrócony przeciw królowi czarnogórskiemu, jest wysoce sensacyjnym i ma nadzwyczajną wartość praktyczną, jest poważnem słowem i nie pozostawia królowi innego wyboru, jak natychmiastowe zrezygnowanie z wszelkiego dalszego oporu przeciwko woli Europy.

Dziennik „Zemczina“ wita ogłoszenie ministerstwa spraw zagranicznych i stwierdza, że cały świat słowiański musi uznać, iż Rosya interesu tego świata broniła, o ile to było możliwem bez nowych ofiar krwi. Pewna część prasy taiła z umysłu stan rzeczy. Obecnie wszyscy Słowianie poznali prawdę i z pewnością błogosławić będą cesarza rosyjskiego, który ułatwił im główne zadanie poskromienia 500-letniego ciemięzyciela. — Specyalnie pożytecznem jest ogłoszenie dla tej ludności, która entuzyasmowała się dla prasy szowinistycznej i neosłowiańskiej, która potrafiła w ten sam sposób sławić młodoturków, jak obecnie sławi bohaterów wojny bałkańskiej. Co Rosya uzyskać mogła, to osiągnęła. — Dziennik spodziewa się, że Czarnogóra będzie rozsądną i ustąpi.

Berlin, 12 kwietnia.

Prasa wita sympatycznie komunikat urzędowy rosyjski i uważa go jako odpowiedź do rozproszenia ostatnich wątpliwości w miłość pokoju Rosyi. Manifestacya ta oznacza ostateczne zwycięstwo rosyjskiego ministra spraw zagranicznych nad tymi, którzy podjudzali do wojny i nad szowistami, którzy w swej mniejszości sądzili, że zdołają pozyskać koła oficyalne rządowe dla swej awanturniczej polityki.

O odszkodowanie.

Londyn, 12 kwietnia.

Wedle informacyi Biura Reutera, czarnogórski minister spraw zagranicznych w Cetynii oświadczył, że **Czarnogóra nie otrzymała żadnej propozycyi, ani też nie rozpoczęły się rokowania mocarstw z Czarnogórą co do terytoryalnego, czy też finansowego odszkodowania.**

Blokada.

Cetynia, 12 kwietnia.

Jacht królewski „Rumia“, który towarzyszył do ujścia Bojany trzem żaglowcom, naładowanym mąką, został zatrzymany przez jeden z okrętów wojennych międzynarodowych, blokujących wybrzeże.

Londyn, 12 kwietnia.

„Times“ donosi z Cetynii: Okręt grecki, który przybył tu z Odessy, **wyładował w San Giovanni di Medua transport rosyjskiego materyału wojennego, przeznaczonego dla Skutari: 8 haubic i 60 wagonów amunicyi.** Dziennik wyraża zdziwienie, że międzynarodowa flota, która była już w tym czasie zebrana, nie przeszkodziła wyładowaniu tego transportu.

Pod Skutari.

Londyn, 12 kwietnia.

„Times“ donosi z Cetynii, że przygotowuje się szturm generalny do Skutari, wątpią jednak, czy do przeprowadzenia tego szturmu istotnie przyjdzie.

Londyn, 12 kwietnia.

„Daily Telegraph“ donosi z Belgradu, że rząd serbski istotnie zarządził wycofanie swoich wojsk z pod Skutari, ponieważ Pasicz, po konferencyi z posłem rosyjskim Hartwigiem, radził królowi Piotrowi to zrobić, wskazując na wiadomość, że Austrya w przeciwnym razie przedsięweźmie poważne kroki przeciw Serbii. Król zgodził się na wycofanie wojsk serbskich z pod Skutari. „Daily Telegraph“ twierdzi, że **dyplomacya austryacka odniosła w sprawie Skutari świetne zwycięstwo.**

Prace pokojowe.

Londyn, 12 kwietnia.

Ambasadorowie zebrali się wczoraj na naradę pod przewodnictwem Greya.

Londyn, 12 kwietnia.

Dziś rozpoczyna swoje prace grecko-bułgarska komisya graniczna.

Ateny, 12 kwietnia.

(Ag. ateńska). Tutejsze dzienniki poranne sądzą, że zawarcie pokoju nastąpi niebawem wskutek przyjęcia pośrednictwa mocarstw ze strony Turcyi.

Choroba papieża.

(Telegr. „N. Reformy“).

Rzym, 12 kwietnia.

Z Watykanu zapewniają, że polepszenie w zdrowiu papieża jest stanowcze. Rozważają nawet myśl dopuszczenia pielgrzymek, czemu się jednak lekarze sprzeciwiają.

Rzym, 12 kwietnia.

„Corriere d'Italia“ dementuje stanowczo pogłoskę, jakoby zapowiedziane pielgrzymki zostały odwołane.

„Osservatore Romano“ pisze: W potwierdzeniu dobrych wiadomości o stanie zdrowia papieża, jakie mogliśmy onegdaj podać, możemy obecnie zapewnić, że stan zdrowia papieża ciągle jest zadowalniający.

Rzym, 12 kwietnia.

Stan zdrowia papieża jest nadal zadowalający. Wieczorem zabawili lekarze u papieża przez 20 minut. Papież przyjął wczoraj biskupa luksenburskiego Koppesa.

Berlin, 12 kwietnia.

„Berl. Zeitung am Mittag“ donosi z Rzymu: Stan papieża jest groźniejszy, niż to oficyalnie przyznają. Optymistyczne komunikaty, wydawane przez lekarza Marchiafavę dla dzienników rzymskich, spowodowane są tylko tą okolicznością, że papież chce czytać rzymskie dzienniki. W istocie jednak lekarze mają wielkie obawy z powodu stanu zdrowia papieża.

Sejmowa reforma wyborcza.

(Telefonem).

Lwów, 12 kwietnia.

Wczoraj po południu komisya reformy wyborczej załatwiła paragrafy od 24 do 42 włącznie. Niektóre paragrafy przyjęto bez zmiany, inne z małemi zmianami. Niektóre poprawki odrzucono.

Dziś rano komisya obradować nie będzie, a to z powodu nabożeństwa za ś. p. Andrzeja Potockiego.

Na godz. 12 w południe zwołane jest posiedzenie subkomitetu komisyi reformy wyborczej, po południu zaś o godz. 4 rozpoczną się dalej obrady komisyi. Dyskusya obejmować będzie dalsze paragrafy o okręgach wyborczych i zabezpieczeniu mandatów. Paragrafy te sprawią najwięcej trudności, to też oczekują długiej dyskusyi. Wskutek tego uchwalenie dalszych paragrafów nie będzie mogło pójść tak szybko, jak dotąd. Przewidują, że dopiero we wtorek zakończy się dyskusya nad projektem ordynacyi wyborczej w komisyi. Gdyby się to stało, jest możliwem, że **z końcem przyszłego tygodnia zwołane będzie posiedzenie Sejmu.**

Zaprzeczenie pogłosek.

Lwów, 12 kwietnia.

„Diło“ zaprzecza wiadomości, jakoby posłowie Korol i Tracz, członkowie klubu moskalofilskiego, wstąpili jako hospitanci do klubu ukraińskiego. Nieprawdziwą jest też wiadomość, jakoby prezes klubu ukraińskiego K. Lewicki miał się zgodzić na 8 członków Wydziału krajowego i jakoby z tego powodu niektórzy posłowie z klubu ukraińskiego zagrozili złożeniem mandatów poselskich.

Za i przeciw reformie.

Lwów, 12 kwietnia.

Na niedzielę zapowiedziano we Lwowie wielki wiec ludności wiejskiej i roboczej za reformą wyborczą. Równocześnie obradować będzie w ratuszu narodowa demokracya ze swoimi adherentami przeciw reformie wyborczej. Władze, obawiając się z tego powodu awantur, zarządziły pogotowie wojskowe.

Ukraińcy przeciw pos. Cieńskiemu.

Lwów, 12 kwietnia.

W Zaleszczykach urządzili Ukraińcy wiec za reformą wyborczą. Na wiecu tym, jak donosi „Diło“, uchwalono rezolucyę, piętnującą postępowanie pos. Tadeusza Cieńskiego, posła z tego okręgu i marszałka powiatu, który wszelkiemi siłami stara się rozbić polsko-ruski kompromis w sprawie reformy wyborczej. W tym celu, pisze „Diło“, porozumiał się Cieński z moskalofilami. Wezwano też posła Cieńskiego do złożenia mandatu posła do Sejmu i urzędu marszałka Rady powiatowej w Zaleszczykach.

O budowę dróg wodnych.

(Telefonem.)

Wiedeń, 12 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu dolno-austryackiego omawiano między innemi sprawę budowy dróg wodnych. Poseł Heilinger w ostry sposób krytykował niewykonanie ustawy o budowie kanału Dunaj-Odra. Ustawa w Austryi straciła już właściwie wszelkie znaczenie i jest już tylko świstkiem papieru. Nie powinno się pozwolić, aby sprawa ta spoczęła. Kanał musi być zbudowany, głównie ze względu na transportowanie węgla z Galicyi.

Poseł Renner wykazywał, że z wielkiego projektu kanałowego ma się budować tylko ślepy kanał galicyjski. Jest ubolewania godnem, że posłowie dolno-austryaccy nie bronili także spraw Dolnej Austryi. Galicya zdaniem fachowców na polu ekonomii społecznej będzie jednym z najbogatszych krajów austryackich. Nie powinniśmy dopuścić do zaniechania tego połączenia, inaczej bowiem przyjdzie połączenie z Berlinem i własne uprzemysłowienie Galicyi. Jeżeli my nie będziemy budować kanałów, jest pewnem, że ci, którzy po nas rządzić będą, zbudują je.

Rozbicie rokowań czesko-niemieckich.

(Telegr. „N. Reformy“).

Praga, 12 kwietnia.

Rokowania czesko-niemieckie w sprawie umożliwienia zwołania krótkiej sesyi Sejmu czeskiego dla załatwienia budżetu, podwyższenia płac nauczycielskich i sanacyi finansów krajowych rozbiły się z powodu oporu Niemców.

Pożyczka austryacka.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń. W ministerstwie skarbu odbywały się wczoraj w dalszym ciągu narady w sprawie emisyi pożyczki austryackiej. Dotąd jednak nie rozstrzygnięto, czy to ma być 4 czy 4 i pół procentowa renta.

Wiedeń. Minister skarbu nadał pożyczkę państwową $4^1/_2$% w sumie nominalnej 122,800.000 marek na cele kolejowe, mającą być umorzoną w 65 latach, konsorcyum, złożonemu z urzędu pocztowej Kasy oszczędności, we własnem imieniu i w zastępstwie Konsorcyum austryackiego dla obejmowania państwowych operacyj kredytowych w Wiedniu, oraz Towarzystwu dyskontowemu w Berlinie, domowi bankowemu Bleichroedera w Berlinie, Bankowi niemieckiemu w Berlinie i Bankowi Mendelsohn i Sp. w Berlinie. Pożyczka prawdopodobnie z końcem bieżącego miesiąca będzie w Niemczech subskrybowaną. Podczas rokowań minister skarbu był w możności złożenia bardzo uspakajających oświadczeń o stosunkach zagranicznych monarchii i łącznie z tem o prawdopodobnem rozwoju stosunków na Bałkanie.

Telegramy

z dnia 12 kwietnia.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Ambasador francuski Delcassé odroczył swój wyjazd do Paryża na tydzień następny.

Ateny. (Ag. ateńska). — Izba deputowanych zbierze się w poniedziałek na czterodniową sesyę.

Paryż. Matka prezydenta rebubliki Poincarego wczoraj przed południem nagle zmarła.

Aresztowanie szpiegów.

Wiedeń. Aresztowano tu byłego podporucznika Aleksandra Jandricza i porucznika pułku piechoty bośniackiej nr 1 Cedomila Jandricza, pod zarzutem szpiegostwa. Cedomil Jandricz uczęszczał do szkoły wojennej i był przydzielony do sztabu generalnego. Rewizya przeprowadzona w mieszkaniu braci wydała kompromitujący rezultat.

Przedłożenia wojskowe w Niemczech.

Berlin. Parlament kontynuuje pierwsze czytanie nad przedłożeniem dotyczącem pokrycia wydatków wojskowych. **Jak słychać, dyskusya dziś będzie ukończoną.**

O adjutantów cesarza.

Berlin. W komisyi budżetowej parlamentu niemieckiego obradowano wczoraj nad ordinarium wojskowem. W dyskusyi znać dążenie, by ze względu na wielkie koszta, wywołane nowem przedłożeniem wojskowem, poczynić rozmaite skreślenia. Centrum postawiło wczoraj wniosek, aby wezwać kanclerza Rzeszy, by do trzeciego czytania poczynił wszelkie przygotowania dla zmniejszenia stanowisk adjutantów książąt niemieckich. Mimo, że minister wojny oświadczył się przeciw temu wnioskowi, został on znaczną większością przyjęty. Wniosek socyalno-demokratyczny, by z 12 stanowisk adjutantów cesarza, sześciu skreślić, został odrzucony głosami konserwatystów, narodowo liberałów, centrum i Polaków.

O tajne nauczanie.

Minsk. (Pet. ag. tel.) W Rudakowie w okręgu Rjeszica odkryto tajną szkołę polską. Przeciwko nauczycielowi i rodzicom uczniów wytoczono dochodzenie sądowe.

Z rosyjskiej Rady państwa.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Rada państwa odrzuciła propozycyę Dumy, popartą przez ministra sprawiedliwości, aby przestępstwa służbowe urzędników przydzielić sądom przysięgłym i postanowiła przestępstwa te pozostawić kompetencyi trybunału koronnego.

O usunięcie Sazonowa.

Londyn. „Daily Tel.“ donosi z Petersburga: Zbierają tu podpisy na petycyę do cara, żądającą usunięcia Sazonowa.

Testament zmarłego króla.

Ateny. (Ag. At.). Zmarły król pozostawił testament polityczny, spisany w języku duńskim. Testament ten przetłomaczony przez króla Konstantyna, niebawem pojawi się w dzienniku urzędowym.

Echa wojenne.

Ateny. (Ag. ateńska). Ministerstwo marynarki donosi, że w ubiegłą środę kontrtorpedowiec „Kerawnos“ ostrzeliwał wojskową stacyę telegraficzną w Aiwali i między innemi zniszczył nowe koszary w Aliarnaka.

Rozruchy w Smyrnie.

Medyolan. „Seccolo“ donosi z Konstantynopola: Od kilku dni krążą tu pogłoski o krytycznej sytuacyi w Smyrnie, gdzie wybuchły rozruchy. Kilku Greków zabito. Słychać, że wojska greckie wyruszyły z Mitilene do Smyrny, dokąd miały odejść także wojska tureckie. — W całej Arabii wybuchają rozruchy.

Śnieg i grad.

Wiedeń. Wczoraj spadł tu bardzo znacznie termometr. Panuje dotkliwe zimno i pada śnieg.

Berlin. Ze wszystkich stron Niemiec donoszą o gwałtownym spadku temperatury, połączonem ze śniegiem i gradobiciem, które wyrządziły znaczne szkody.

Fałszerze koniaku.

Budapeszt. Francuska fabryka koniaku Martel zwróciła się do tutejszej policyi z doniesieniem, że na Węgrzech istnieje banda fałszerzy tego koniaku. Śledztwo wykazało, że doniesienie to jest prawdziwe. Przedsięwzięto w tej sprawie szereg aresztowań.

O sfałszowanie testamentu księcia Ogińskiego.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Wczoraj rozpoczęła się rozprawa o sfałszowanie testamentu ks. Ogińskiego. Z pięciu oskarżonych osób tylko dwie zasiadły na ławie oskarżonych t. j. Gejdeburow i służąca Antonowa; Gejdeburowa, jako chora umysłowo, została na razie wyłączona z postępowania. Hr. Miączyński przed samą rozprawą zniknął, zaś hrabina Miączyńska zachorowała. Oskarżony Gejdeburow oświadczył, że nie czuje się winnym, ponieważ był przekonany o prawdziwości testamentu.

Jubileuszowy talerz.

Petersburg. Jak jeden z dzienników tutejszych z Moskwy donosi, w tamtejszej fabryce wyrobów platerowanych skradziono talerz, przeznaczony na uroczystości jubileuszowe dynastyi Romanowów, na którym miano carowi podać chleb i sól. Talerz odnaleziono. Ukradli go trzej stróże fabryki, których aresztowano.

Strajk w Belgii.

Bruksela. Ze względu na rozpoczynający się w poniedziałek strajk generalny zostali wezwani wszyscy bawiący na urlopach żołnierze, a oprócz tego wzmocniono żandarmeryę wojskiem.

Fundusz wojenny sufrażystek.

Londyn. Na olbrzymiem zgromadzeniu sufrażystek uchwalono zebrać t. zw. fundusz wojenny. Odrazu zebrano około 30.000 funtów. Ponadto sufrażystki poskładały na stole przewodniczącej mnóstwo kosztowności, zegarków, pierścionków, łańcuszków, bransoletek i t. d.

Kronika.

Kraków, sobota 12 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Żenona bm. i Juliusza pw.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 55; zachód o godz. 6 m. 28, długość dnia godzin 13 min. 33.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, później mniejsze zachmurzenie, chłodno, półn. silne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Caryca“.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Odczyty:

O „Dziadach“ Mickiewicza, prof. dr Stanisław Zathey w auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej o godz. 6 wieczór.

„Z katolickiego kobiecego ruchu w Niemczech“ dr Marya Estreicherówna w Związku niewiast katolickich (ulica Szczepańska, l. 5) o godzinie 4 po południu.

„Prądy słowianofilskie wśród emigracyi wielkiej“ (1830—1863) p. Edmund Novi w Coll. Novum w sali 43 o godz. 6 wieczór.

Koncert na dochód stow. nauczycielek w Starym Teatrze o $7^1/_2$ wieczór.

Zabawa taneczna dla młodzieży w Resursie urzędniczej o godz. 7 wieczór.

Walne zgromadzenie Tow. tatrzańskiego w sali gabinetu geologicznego uniw. Jagiel. (ulica św. Anny l. 6) o godz. 5 popoł.

Ogólne doroczne zebranie Tow. opieki szpitalnej dla dzieci w sali obrad Banku galicyjskiego (Rynek 25) o godz. 5 popoł.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą“ otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Za gwiazdą Napoleona“; wieczór: „Krysia leśniczanka“.

Wiadomości osobiste. Biskup krakowski, ks. Sapieha, wyjechał wczoraj do Lwowa.

Dzień Kościuszkowski. Zarząd Koła TSL. im. Tadeusza Kościuszki ogłasza następujący program dnia Kościuszkowskiego w niedzielę 13 b. m.:

I, O godzinie 9 rano nabożeństwo w kościele N. Maryi Panny.

II. O godzinie 10 publiczny wiec oświatowy w sali Towarzystwa rolniczego przy placu Szczepańskim z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie: Prezes Koła TSL. im. Tadeusza Kościuszki Franciszek Maślanka; 2) Znaczenie oświaty wśród ludu: poseł dr Ignacy Wróbel; 3) Lud jako czynnik społeczny: poseł dr Zygmunt Marek; 4) Obywatelskie zadania ludowe: posłowie: Wincenty Witos, Jan Kubik i Andrzej Średniawski; 5) Zgubne skutki nieznajomości ustaw i pieniactwa: poseł dr Antoni Matakiewicz; 6) Dyskusya.

III. Po wiecu pochód pod pomnik Tadeusza Kościuszki i przemówienia pod pomnikiem.

IV. O godzinie pół do 4 uroczyste przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami“ w teatrze miejskim z dyr. Solskim w roli tytułowej. Słowo wstępne wypowie poseł Włodzimierz Tetmajer.

V. O godzinie 7 wieczornica w lokalu Koła T S. L. im. Tadeusza Kościuszki, Rynek główny l. 6 II p.

Przez cały dzień zbierane będą po ulicach miasta składki na pomnik Kościuszki.

Obchód 3 Maja. Wczoraj wieczorem odbyło się w Kole mieszczańskiem posiedzenie reprezentantów polskich stowarzyszeń w sprawie uroczystości 3 go Maja. Na posiedzeniu ukonstytuował się ogólny komitet, którego przewodniczącym wybrano r. m. Kosobuckiego, zastępcami dra Lubeckiego, prezesa Towarzystwa Oświaty Ludowej, i p. Maślankę, członka głównego zarządu T, S. L. Czynności przygotowawcze do uroczystości powierzono komitetowi wykonawczemu.

Nadmienić należy, że do komitetu zaproszono wszystkie organizacye T. S. L.

Program obchodu będzie ogłoszony afiszami.

Krak. Tow. techniczne odbyło wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie wobec licznie zebranego grona członków. Przewodniczył w zastępstwie chorego prezesa radcy dworu inż. Horoszkiewicza, zastępca prezesa inż. A. Adelmann.

Przewodniczący w krótkiem przemówieniu otworzył posiedzenie, stwierdzając z radością, że Towarzystwo ma już zupełnie wykończony dom, bo ostatnią część, t. j. mozajkę w tych dniach ukończono. Stwierdził również, że wyższa szkoła przemysłowa uzyskała własny gmach, wobec czego ma nadzieję, że w pracy Towarzystwa profesorowie tej instytucyi przyjmą odtąd żywszy udział, — że wiedzę praktyczną poprą swą pracą teoretyczną. — Następnie wyraził przewodniczący gorące podziękowanie ustępującemu długoletniemu członkowi wydziału p. Eustachemu Śmiałowskiemu, który z powodu nadwątlonego zdrowia usunął się obecnie od czynnego udziału w pracach wydziału.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołów z ostatniego walnego zgromadzenia, oraz z nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 28 czerwca, otwarto dyskusyę nad sprawozdaniem, w której zabierali głos inż. dr J. Rakowicz, architekt Krzyżanowski Wacław, r. m. architekt Jan Peroś, inż. M. Niżyński i radca dworu inż. R. Ingarden, którzy z uznaniem podnosili postęp Towarzystwa, jego dodatni rozwój i wzrost znaczenia. Uznanie za tę pracę należy się wydziałowi a w pierwszej linii jego prezesowi radcy dworu inż. J. Horoszkiewiczowi.

Następnie przyjęto sprawozdanie kasowe, udzielono absolutoryum wydziałowi i wyrażono gorące podziękowanie i uznanie skarbnikowi H. Dubeltowiczowi i zarządcy administracyi inż. E Śmiałowskiemu.

Imieniem „Komisyi-Matki“ zabrał głos inż. L. Regiec, przedstawiając momenta, jakie kierowały komisya w zestawieniu listy członków wydziału

araz prezesa i wiceprezesa. W dyskusyi nad tem zabierał głos r. m. Jan Peroś, proponując wybór przewodniczącego i zastępcy przez aklamacyę. Wobec jednak wyraźnego zastrzeżenia w kwestyi sposobu wyboru w statucie, wybór odbył się kartkami. Wynik wyborów był następujący:

Prezesem wybrano jednogłośnie radcę dworu inż. J. Horoszkiewicza, zastępcą prezesa inż. A. Adelmana. Do wydziału na lat dwa zostali wybrani: inż. F. Bitschan, inż. T. Jaszczurowski, inż. R. Ingarden, archit. St. Romanowski, geometra B. Skąpski i inż. J. Zaczek. Do komisyi-rewizyjnej wybrano: inż. L. Regiec, arch. Wład. Ekielski, arch. J. Peroś, a na zastępców pp. H. Dubeltowicza i inż. T. Kurnikowskiego.

Imieniem wydziału przedstawił następnie inż. F. Bitschan budżet na rok 1913, który przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru komisyi lustracyjnej i sądu Towarzystwa. W głosowaniu zostali wybrani do komisyi lustracyjnej: Barański Jan, Drzymuchowski Wiktor, Grabowski Tadeusz, Morawski Juliusz Bolesław, dr Schmidt Emil. Do sądu Towarzystwa: Czerwiński Jan, Horoszkiewicz Józef, Kaczmarski Władysław, Kleczek Andrzej, Gajczak Kazimierz, Nitsch Leonard, Odrzywolski Sławomir, Pakies Józef, Regiec Ludwik, Sare Józef, Turski Władysław.

Wobec wyczerpania porządku dziennego przewodniczący zamknął posiedzenie.

Odczyt prof. Chrzanowskiego. Staraniem „Koła pedagogicznego uczniów uniw. Jagiell." odbędzie się dnia 18 kwietnia 1913 r. o godz. 5 po południu w auli uniwersyteckiej (Coll. Nov., I. p.) odczyt prof. Ignacego Chrzanowskiego p. t. „Stanisław Konarski jako pedagog". Bilety w cenie: pierwszorzędne po 2 K, dalsze po 1 K, wstęp 50 h, dla młodzieży szkolnej 30 h są wcześniej do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego (Rynek A-B), a w dzień odczytu przy wejściu do auli od godz. 4 po południu.

Towarzystwo słowiańskie zaprasza swych członków na VII. posiedzenie naukowe, które urządza wraz z Krak. Kołem Tow. nauczycieli szkół wyższych dzisiaj o godz. 6 wieczorem w sali 43 Coll. Novi. Na porządku dziennym odczyt p. Edmunda Kołodziejczyka p. t. „Prądy słowianofilskie wśród emigracyi wielkiej" (1830—1863). Prelegent, autor pierwszej u nas „Bibliografii słowianoznawstwa polskiego", zajmujący się od szeregu lat tym przedmiotem, jest najbardziej kompetentnym do zapoznania szerszego ogółu z tą, niezmiernie ciekawą kartą z dziejów polskiej emigracyi.

Zarząd Tow. słowiańskiego zawiadamia równocześnie, że będzie to ostatnie zebranie członków Tow. w Coll. Novum, które chwilowo użyczyło Towarzystwu swej gościnności w braku innego lokalu. O miejscu zebrań dalszych zarząd uwiadomi jeszcze swych członków za pośrednictwem dzienników.

Na wystawę w pałacu sztuk pięknych przy placu Szczepańskim l. 4 nadesłali dzieła sztuki następujący artyści: pp. Fabijański Stanisław, Felsztyński Stefan, Hofmann Vlastimil, Machalski Ludwik, Pronaszko Zbigniew, Pronaszko Andrzej, Sichulski Kazimierz. — W ostatnich dniach sprzedano z wystawy w dalszym ciągu Kazimirowskiego Eugeniusza z cyklu „Wieś Bohajówka na Ukrainie" następujące obrazy: „Rusałki", „Ogródek na stawie", „Staw wieczorem" i „Letnia zieleń".

Z Czytelni kobiet im. Słowackiego. Staraniem czytelni kobiet im. Słowackiego odbędzie się 15-go b. m. w sali zebrań Towarzystwa rolniczego w Krakowie odczyt dyr. Józefa Okołowicza pod tyt. „Wrażenia z podróży po wyspach Hawajskich". — Treść odczytu, w którym prelegent zaznajomi słuchaczy z „rajem Pacyfiku", jak egzotyczne wyspy te zowią Amerykanie, z historyą i życiem wymierającego narodu Kanaków, ze stosunkami na plantacyach trzciny cukrowej i t. d., budzi tem większe zainteresowanie, iż obejmie również opis życia wychodźców polskich na wyspach Hawajskich i przykrych ich przejść w niewoli u plantatorów hawajskich. — Wśród 65 obrazów świetlnych, jakie illustrować będą wykład, na szczególną uwagę zasługują zdjęcia, dokonane przez prelegenta na szczycie wulkanów Haleakala i Kilanea, największych na świecie, oraz typy zamieszkujących wyspy te Kanaków, Japończyków, Chińczyków, Filipińczyków, imigrantów z Porto Rico, Madery, wysp Azorskich i t. d.

Dochód z odczytu przeznaczony na budowę domu dla kobiet. — Bilety w cenie 2 K, 1 K i 60 hal. nabywać można w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek gł. linia A—B), a w dzień odczytu przy wejściu na salę.

Powrót zimy. „Kwiecień-plecień" wziął wczoraj, zdaje się, rekord zmienności aury, co chwila kolejno to zgoła letniej, to zupełnie zimowej. Od samego rana, a szczególnie po południu walczyło słońce wytrwale z napędzanemi co chwila przez silny wiatr chmurami — to się za nie kryjąc zupełnie, to zwycięsko i tryumfalnie rozświetlając niebo i ziemię. I tak naprzemian z uśmiechami słońca mieliśmy szaro-ołowiane niebo, z którego w dodatku pomiędzy czwartą a szóstą padały gęste płaty śniegu, unoszone i miotane wichrem. Przerywana śnieżyca ustała zupełnie dopiero na wieczór, w nocy nowy miesiączek zajaśniał srebrzyście na czystem, ciemno szafirowem niebie.

Zimno jednak pozostało. Zimno to, wraz ze śniegiem, dało się już we znaki roślinności. Młode listki, świeża zieleń na niektórych drzewach została zwarzona. Powrót zimy zaczyna być nietylko nieprzyjemny, ale i szkodliwy w skutkach.

Z Tow. im. Kopernika. Dnia 15 b. m. odbędzie się posiedzenie naukowe Tow. im. Kopernika w sali wykładowej zakładu fizycznego (Gołębia 13), na którem dr Stanisław Loria wygłosi odczyt p. t. „O liniach widmowych". Początek posiedzenia punktualnie o godzinie 6·15.

Koło kobiet Towarzystwa Pomocy przemysłowej w Krakowie, pragnąc zainteresować szerszy ogół zakresem swojej działalności oraz pozyskać i zapoznać bliżej liczny zastęp członków, urządza we środę dnia 16 b. m. o godzinie 6 wieczorem w salach Towarzystwa Technicznego herbatkę, połączoną z koncertem wokalno-muzycznym. Wstęp 2 korony od osoby wraz z podwieczorkiem. Dochód przeznaczony na kursa zawodowe, które Koło kobiet stale organizuje. Chętnie dziś już nabywane karty wstępu pomyślnie zapowiadają ten pierwszy wieczór staraniem pań Towarzystwa pomocy przemysłowej na ich cele. Wstęp za zaproszeniami. Bilety wstępu i zaproszenia można otrzymać na wystawie filii Ligi pomocy przemysłowej.

W sprawie urzędników prywatnych. W niedzielę, 13 b. m., o godz. 10 rano odbędzie się w sali klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego przy ulicy św. Krzyża l. 7 zebranie (na podstawie § 2 ust. o zgromadzeniach) urzędników i urzędniczek prywatnych. Na porządku dziennym między innemi: Referat przewodniczącego lwowskiego Związku urzędników i urzędniczek prywatnych i referat o znaczeniu organizacyi dla kobiet.

Z Instytutu muzycznego. W bieżącą sobotę o godzinie 6 wieczór (ul. św. Anny 2) odbędzie się I-szy recital muzyczny, na którym prof. dr Bylicki odegra: Bacha Suitę angielską, Toccatę C-mol, Preludyum i Fugę G-dur, Szopena: Balladę f-mol, 4 Etudy, Nocturn Es-dur i Allegro de Concert. Wstęp dla uczniów Instytutu bezpłatny, dla obcych 1 korona.

Raut z koncertem i tańcami urządza IX Koło TSL. im. „Królowej Jadwigi" dnia 20 b. m. w salach Klubu pocztowego. Udział swój przyrzekły pierwszorzędne siły artystyczne, a p. Wyrwicz, tak zawsze mile witany, wygłosi kilka monologów — Bliższe szczegóły doniosą afisze. Dochód na powiększenie czytelni IX Koła.

Usuwanie Polaków. Z kilku stron cesarstwa rosyjskiego równocześnie donoszą o wzmożonej akcyi celem usuwania Polaków z zajmowanych placówek zarobkowych lub marnych posad rządowych, jakie im jeszcze tu i owdzie pozostawiono. I tak: W ziemstwie berdyczowskiem wydalono wszystkich agronomów Polaków. Ponieważ fachowców Rosyan nie udało się tam znaleźć, ludność włościańska pozbawiona jest pomocy agronomicznej. — „Riecz" donosi, że z rozporządzenia głównego urzędu mierniczego rozkazano wszystkim miernikom Polakom w gubernii wołyńskiej podać się do dymisyi.

Odznaczenia. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał radcy dworu dr Mieczysławowi Madurowiczowi krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa. Cesarz nadał dyrektorowi kasy pocztowej we Lwowie Karolowi Pachingerowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Mianowania. Prezydent gal. dyrekcyi poczt i telegrafów nadał posady ekspedyentów pocztowych oficyantom: Adamowi Brzezińskiemu w Woli Zarczyckiej, Wawrzyńcowi Legutko w Zabierzowie koło Niepołomic, Aleksandrze Ludwig w Ropience i Albinie Gołosińskiej w Moszczenicy, dalej ekspedyentce Helenie Tarabonowicz w Babinie nad Łomnicą, Adamowi Pudłowskiemu w Wiszniowie przy Żurawnie i pomocnicy Eufrozynie Czudo w Niewistce, adjunktowi Wincentemu Rzeszowskiemu w Niegowcach, oficyantowi Władysławowi Zajączkowskiemu w Pohorcach przy Rudkach, wdowie po pocztmistrzu Natalii Krupa w Białej Czortkowskiej, Henryce Głębockiej w Wyciążach, oficyantowi Chasklowi Seligerowi w Majdanie Średnim, Annie Milewskiej w Radziechowicach i Romualdzie Kaczorowskiej w Domażyrze.

Cesarz zamianował radców pocztowych Jana Kalkowskiego i Jana Popowicza we Lwowie starszymi radcami „ad personam".

Minister sprawiedliwości posunął kontrolora przy zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie Rajmunda Starka do IX klasy rangi.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Ludwika Wójcika w Narcie Starym; Andrzeja Środonia w Narcie Nowym; Kazimierza Łukaszkiewicza w Golcach; Jana Ziemiańskiego w Załężu; Stanisława Pierzyńskiego na przysiółku Bory w Jaworznie; Józefa Wodosławskiego w Brześcianach; Jana Niedzielskiego w Dobrowlanach; Maryę Hajnosównę w Rdzawce; Juliana Krausa w Sieradzy; Jana Radłowskiego w Wiercanach; Juliana Mazia w Moczydle; Pawła Zarychtę w Kiernicy; Wojciecha Bieleckiego w Niżborgu Starym; Katarzynę Litwinównę w Zabłotcach.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Józefa Gawendę, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Strzelcach Wielkich na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Strzelcach Wielkich; Eugenię Tomaszewską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły na przedmieściu Rosenheck w Kołomyi, na posadę nauczycielki do 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Mickiewicza w Kołomyi; Helenę Balzerową, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Węgierce, przydzieloną do szkoły w Pruchniku, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Pruchniku; Michalinę Kłosińską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Porąbce Uszewskiej, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Rudzie Kameralnej.

D'OR.

STRASZNY KRAJ.

(Z rosyjskiego).

Interwiew z ministrem.

Korespondent dzienników zagranicznych prowadzi wywiad z rosyjskim dygnitarzem, patryotą z patryotów.

— Pierwszym moim obowiązkiem — mówi dygnitarz — będzie ujęcie w karby naszych dzienników. Straszne mamy gazety...

— Sprzedajne? — pyta cudzoziemiec.

— O, nie! — odpowiada dygnitarz. — Sprzedajne dzienniki można kupić.. U was, naprzykład, zagranicą, dzienniki — jak kobiety — na utrzymaniu...

— A w Rosyi?

— U nas, na nieszczęście, inaczej.

— Niesprzedajne? A to szelmy!

— Naturalnie, że szelmy! To też my je pociągniemy do odpowiedzialności. Bez surowości z niemi — nie sposób!

Wywiadowca, jako cudzoziemiec, jest grzeczny. Chce coś grzecznego powiedzieć dygnitarzowi.

— Lud rosyjski — mówi z miłym uśmiechem — jest bardzo dobry. Ciemny, niekulturalny, najgorszy ze wszystkich ludów — jest wasz lud, ale w każdym razie jest to bardzo dobry lud...

Dygnitarz przerywa wywiadowcy:

— Myli się pan. Lud rosyjski jest najgorszy. Trzeba go trzymać — ot, tak!

— Czyżby?

— Upewniam pana! Zaledwie się odwrócić, a on już zdążył narobić tyle kłopotów, że w sto lat się tego nie naprawi. Trzeba mu dać gubernatorów uzbrojonych w rózgi, nahajki, w oręż wszelaki. Trzeba, żeby naczelnik powiatu miał prawo wieszać, lub do praw przywracać. Trzeba, żeby komisarz był nietylko komisarzem, lecz i sędzią, policyantem, ojcem rodzonym i starszym bratem. O, tak! ludowi naszemu potrzebny jest dobry knut! Nie dorósł jeszcze do tego, żeby posiadać prawa. Policyant, to dla niego prawo!

— Lecz inteligencya...

— Inteligencya? Najgorsza jest właśnie inteligencya. Sami buntownicy. Lekarze — nihiliści. Adwokaci — rewolucyoniści. Inżynierowie — socyaliści. Studenci — buntownicy. Studenci wojenno-medycznej akademii — ministrom nie oddają honorów... Cała rosyjska inteligencya — trąci zgnilizną.

Należałoby wybudować jedno wielkie, olbrzymie, stuwiorstowe wszechrosyjskie więzienie i osadzić tam całą inteligencyę rosyjską.

— Tak. To byłoby niezłe... Ale wśród innych zabranych narodów znajdujemy bardzo porządne. Polacy naprzykład...

Dygnitarz szybko przerywa:

— Niech pan tego nie mówi! Polacy, to nie naród, ale choroba, nasza nieuleczalna choroba, która toczy cały organizm.

— Żydzi...

— Na litość boską, niech pan nie mówi o tym narodzie! Sami rewolucyoniści. Anarchiści. Trzeba ich wszystkich wytępić.

— Rusini...

— Nasi wrogowie! Marzą o „wolnej, samoistnej Ukrainie!" Gotowi są nas w łyżce wody utopić...

— Ormianie...

— Zdrajcy! W każdej chwili gotowi przejść na stronę Turcyi...

— Tatarzy...

— Handlarze! Oszukują nas na szlafrokach i mydle kazańskiem. Wszystkich do więzienia!

— Kałmucy...

— Ciemny naród o ciemnych duszach. W oczy nigdy nie patrzą prosto, bo sumienie mają nieczyste...

Dygnitarz wzdycha i mówi ze smutkiem w głosie:

— Za wszystkimi należy baczyć i to okiem bystrem, rozkazującem!

— Więcej urzędników trzeba!

— Więcej, więcej!

— A urzędnicy czy są pewni?

Salonika Bułgarzy wysunęli dwa pułki ku Doiran. Jak słychać, Serbowie pozostawiają Grekom Gewgeli.

— Gdzież tam! Nie czytał pan o procesach indendentów? Ileż między nimi... łapowników? Co urzędnik — to łapownik! Policyanci także biorą łapówki. W kancelaryach siedzą złodzieje, wszystko rozpuszczone, jak bicze!

Dygnitarz wstaje, dając tem poznać wywiadowcy, że audyencya skończona. Wywiadowca biegnie do telegrafu. Na drugi dzień cała Europa czyta ze zdumieniem „wywiad z dygnitarzem rosyjskim w Paryżu":

— Taki wielki kraj, jak Rosya, a ot, jaka w niej ludność zepsuta!

— Dziennikarze-figlarze.

— Inteligencya — występna.

— Lud do tego stopnia dziki, że bez knuta nie można nim rządzić!

— Urzędnicy — łapownicy!

— Młodzież szkolna — rozbójnicy!

— 160 milionów przestępców!!! (Tylko ministrowie porządni!)

I cała Europa z politowaniem kiwa głową i powtarza ze strachem:

— Straszny kraj! Straszny kraj!

Rzeczywiście, straszny kraj! A jak ciężko być dygnitarzem w takim kraju!

Lecz cięższej jeszcze chyba być: obywatelem takiego kraju..

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 11 kwietnia.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Karol Smejkal z Osek, Zygmunt Rosner z Berna, Władysław Andrejewski z Poznania, Karolina Schneider z Tarnawskiej Woli, Oswald Slenzer z Łodzi, Bernard Majer, Franciszek Dobrzyński ze Lwowa, Mieczysław Pilarski z Milówki, Franciszek Miłkowski z Borysławia, Edward Grile z Napajedl, inż. Jakób Mycielski ze Lwowa, Antoni Uruski ze Stanisławowa, Anastazy Hulberthal z Wiednia, Józef Pitulski z Daszawy, inż. Filip Rosner z Jarosławia, dr Teofil Baczyński z Warszawy, Edward Wilczyński z Myślenic, inż. Michał Garczyński ze Żmudzi, Józef Gross z Sanoka, Jerzy Uderski z Przemyśla, Jan Popowicz z Tarnowa, inż. Michał Majewski z Piotrkowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 11 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 280·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 252·25, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 281·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 238·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 115·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 474·—, Clary złr. 40 m. k. 195·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 6?·5 , Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 52·25, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 30·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 83·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 228·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 229·40, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 475·—.

Wiedeń, 11 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 623·75, węg. Zakł. kredyt. 814·50, Anglobanku 343·—, Unionbanku 593·—, Länderbanku 513·50, Bankvereinu 510·75, Bodencredit 1167·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 639·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 659·50, Kolei państwowych 7·9·—, kolei południowej 122·25, kolei północnej 492·—, kolei czerniowieckiej 511·—, Alpiny 1026·75, Rima Muranyi 716·25, Praskiego Tow. żelaznego 345·0·—, Fabryki broni 956·—. Akcye tureckie tyt. 231·—, Gal. Karp. Tow. naft. 870·— Obl. węg. indemnis. —·—, Austr. renta koron. 83·35, Węgier. renta koron. 8·05, 86·10, Listy Tow. kred. ziemsk. 8·80, 4% Listy Banku hip. 8·50, 4½% Listy Banku hip. 90·25, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku [illegible] 92·—, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·80, 4% pożyczka m. Lwowa 84·, 4% pożyczka m. Krakowa 84·—, Tureckie los. 229·75, Marki 117·86, Ruble 254·, Franki 95·80, —·—, Skoda 842·50, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie bez obrotów.
